

WE PLEDGE
allegiance to the
Flag of the United
States of America and to
the Republic for
which it stands. One Nation,
under God, indivisible, with
liberty and justice to all.

KURYER POLSKI

DAILY EXCEPT SUNDAY
KURYER POLSKI
America's Oldest and Leading Polish Daily
Founded in 1888 by Michael Kruska
536 West Juneau Avenue
Telephone BRoadway 6-1873
Milwaukee 3, Wisconsin
Our 71 Anniversary

No. 200

Milwaukee, Wis., Wtorek, 25 Sierpnia (August 25) 1959

ROK (VOL.) 71

Rebelianci Zbliżają Sie Do Vientiane

ZAPROSZENIE CHRUSZCZWA DO U.S. BYŁO BŁĘDEM — PRZYZNAJE PREZYDENT

SOWIECKI PREMIER MA NA CELU PROPAGANDĘ
KOMUNISTYCZNĄ A NIE POKÓJ

WASHINGTON, D. C. — Urzędnicy Departamentu Stanu przyznają z ubolewaniem, że głównym celem podróży Chruszczewa do U.S. jest raczej propaganda niż pokój.

Gdy wizytę tę zapowiedziano, żywiono nadzieję, że szef rządu sowieckiego będzie miał sposobność poznania pewnych, nieznanych mu podstawowych faktów na temat Stanów Zjednoczonych, że w szczególności pozna ich potęgę przemysłową i dobrobyt.

Tymczasem ostatnie plany rosyjskie z 13 dni, przewidzianych na wizytę, odcinają aż 5 dni na rozmowy w Washingtonie, rozmowy, w których Chruszczew rozwinię swą oso-

bistą dyplomację o celach przede wszystkim propagandowych.

Chruszczew lubi podróżować. Od chwili dojścia do władzy zwiedził już 16 krajów obcych i wszędzie uprawia swą osobistą dyplomację. Te podróże służą mu do wykazania wobec własnych obywateli, że izolacja Rosji została przełamana.

Wizyta amerykańska da Chruszczewowi dalsze znaczne wzmocnienie pozycji wewnętrznej, ale w pierwszym rzędzie wzmocni stanowisko ZSRR w krajach ujarzmionych, oraz w Afryce i Azji, gdzie wpływy sowieckie ostatnio nieco spadły.

Narody ujarzmione zrozumieją, iż odtąd zaczyna się przyjaźń sowiecko-amerykańska, a to — musi osłabić opór przeciw sowieckiej dominacji. Prezydent Eisenhower zresztą przyznał, że z tego punktu widzenia zaproszenie Chruszczewa było błędem.

Prezydent dodał zresztą, iż nie ma specjalnych nadziei, co do wyników wizyty, uważa jednak, że należało wykorzystać wszelkie drogi, mogące prowadzić do pokoju.

WOJSKO OTRZYMA NOWE GAŚNICE

WASHINGTON, D. C. — Armia zawarła kontrakt na dostawę 34,000 gaśnic przeciwpożarowych, zawierających nowy środek chemiczny dwa razy skuteczniejszy od obecnych.

Środek ten ponadto nie jest trujący i nie nadziera metali, a można go stosować nawet przy temperaturze 65 stopni poniżej zera, a więc w stacjach arktycznych, gdzie pożary są stałą bolączką.

PREZ. EISENHOWER CHCE NAKŁONIĆ FRANCJĘ DO ZANIECHANIA PRÓBY ATOMOWEJ

OBAWIA SIĘ, ŻE MOŻE TO PRZESZKODZIĆ DOJŚCIU DO POROZUMIENIA Z ROSJĄ

PARYŻ, Francja. — Prezydent Eisenhower w czasie swej wizyty w Paryżu postara się nakłonić prezydenta Charlesa de Gaulle'a, aby zaniechał swych planów eksplozji francuskiej bomby atomowej. Francja ma przygotowaną taką bombę i próbie jej wybuchu przeprowadzić ma w najbliższej przyszłości gdzieś w głębi Sahary. Francuzi zapewniają, że próba ta nie zagrazi żadnemu z plemion z rzadka zamieszkujących największą na świecie pustynię.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Eisenhowerowi nie uda się nakłonić Francję do zaniechania wybuchu bomby atomowej. Prezydent de Gaulle pragnie zapewnić Francji stanowisko mocarstwa i gniewa się na spy-

chanie Francji na pozycję trzeciorzędą — a nawet czwartorzędą. Eisenhower uważa, że francuska próba z bombą atomową przeszkodzić może dojściu do porozumienia z Rosją w sprawie zakazu wszelkich prób atomowych. — Jeżeli Wielka Trójka Atomowa — Ameryka, Rosja i Anglia — pozwolą na eksplozję francuskiej bomby atomowej, inne państwa stając się będą o posiadanie takich samych przywilejów i mogą zbroić się atomowo.

Przed wszystkim mogą to zrobić czerwone Chiny, a jeżeli Francja nie zastosuje się do tego zakazu, Chiny będą miały ręce rozwiązane. Tej komplikacji obawia się prezydent Eisenhower.

MŁODA PARA ROZPOCZYNA MIESIĄC MIODOWY



Szczęśliwą grupą rodzinną w momencie przybycia na lotnisko w Idlewild w New Yorku tworzą gub. Rockefeller, jego syn Steven wraz z Anne Marie, z którą wszedł w związek małżeński w jej miasteczku rodzinnym Sogne w Norwegii, i jego żona, pani Rockefeller. Młoda para udala się samochodem w podróż poślubną w niewiadomym kierunku.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ARGENTYNA PRZECIW KOMUNIZMOWI

BUENOS AIRES, Argentyna. — Prezydent Arturo Frondizi zamierza wyjąć spod prawa komunistów miejscowych i zabronić partii peronistów brania udziału w wyborach. Twierdzi on, że komuniści usiłują wywołać w kraju ogólne niezadowolenie i zamieszanie. Co do peronistów — będą oni mieli prawo głosu, lecz nie będą mogli zgłaszać kandydatur własnych posłów.

KATASTROFA GROZI MIASTECZKOM

LINZ, Austria. — Miasteczkom nad jeziorem Atter, w Salzkammergut, w Austrii, zagraża olbrzymia zsuwa ziemna, spowodowana ulewami deszczami, która wisi na grani wysokiej na 1,500 stóp. Równocześnie na grani tej pojawiła się widoczna z samolotu szczelina, długa na 6 i pół mili a miejscami szeroka na przeszło 20 stóp.

WSPÓLNA AGENCJA DLA 5 DZIENNIKÓW

NEW YORK, N. Y. — Pięć dzienników — Milwaukee Journal, Boston Globe, Philadelphia Bulletin, St. Louis Post-Dispatch i Washington Star — za-

łożyło wspólną agencję ogłoszeniową z centralą w New Yorku i biurami w Chicago i Detroit. Łączny nakład tych dzienników wynosi 2,090,000 egzemplarzy.

ODWOŁUJĄ SVOJE ZEZNANIA

IZMIR, Turcja. — Czterech żołnierzy amerykańskich, oskarżonych o nielegalny handel walutą, odwołało swe poprzednie przyznanie się do winy, twierdząc, że było ono wymuszone przez bicie ich przez policję.

MINISTER ERHARD PRZYJĘDZIE DO U. S.

BONN, Niemcy Zachodnie. — Zachodnio-niemiecki minister handlu i przemysłu L. Erhard przybędzie w przyszłym miesiącu do Washingtonu na roczne posiedzenie Banku Światowego.

WIELKI PROJEKT BUDOWY DOMÓW

NEW YORK, N. Y. — Największy w historii projekt budowy domów dla rodzin o średnim dochodzie rozpatruje nowojorska komisja planowania. Projekt przewiduje budowę 6-350 apartamentów z 26,700 pokojami ogólnym kosztem 85

milionów dolarów. Projekt obejmuje również garaże dla 450 samochodów i parkingi dla 2,100. Czynsz za pokój powinien wynosić średnio \$23.

NOWY OLTARZ DLA BAZYLIKI W KRAKOWIE

KRAKÓW, Polska. — Utalementowana rzeźbiarka Danuta Dzielińska, uczennica prof. Dukowskiego ukończyła prace nad pięknym ołtarzem z piaskowca. Stanie on w jednym z najstarszych polskich kościołów w bazylice Ojców Franciszkanów w Krakowie.

POŻAR GAZU ZIEMNEGO NA POWIERZCHNI MORZA

BUDAPESZT, Węgry. — Radio węgierskie ogłosiło wiadomość, że na powierzchni Morza Kaspijskiego szalał pożar przez 10 dni.

Pożar powstał na skutek wybuchu gazu ziemnego podczas wiercen prowadzonych na dnie morskim. Płomienie osiągały wysokość 80 metrów.

Straż ogniowa ograniczyła swoją akcję do ochronienia sprzętu wiertniczego.

Inżynierowie sowieccy posłużwszy się bombami podmorskimi opanowali wreszcie sytuację. W pewnej chwili płomienie ogarnęły ponad 30 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni morza.

EUROPA POSIADA MOTYLE I ŁODÓWKI

MOSKWA, Rosja. — W Sowietach pojawiły się motyle. Jak donosi agencja prasowa Tass, są one pod Kijowem, pod Jaltą, na Krymie, i pod czterema innymi miastami, a ofiarują automobilistom domki lub namioty, miejsca a także pralnie.

“Amerykanizację” widać też w zachodniej Europie, Łódówki, choć mniejszych niż w Ameryce rozmiarów, produkują masowo w Niemczech zachodnich, Francji, Włoszech, Danii, Holandii i Luksemburgu.

W całej Europie zachodniej wyprodukowano ich w nieznacznie niż w Stanach Zjednoczonych.

LINIE ZAOPATRZENIA ZNAJDUJĄ SIĘ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

CZERWONI ZDOBYLI POZYCJE ODDALONE O 50—60 MİL
OD STOLICY LAOSU

VIENTIANE, Laos. — Oddziały rządowe oddały w ręce komunistycznych rebeliantów 2 pozycje, które oddalone były zaledwie o 50 i 50 mil od stolicy Laosu. Walki rozciągnęły się w kierunku centralnym tego południowo-wschodniego azjatyckiego królestwa.

Z wiarygodnych źródeł wyszła wiadomość, że rebelianckie postępy zagrażają strategicznym drogom komunikacyjnym i zaopatrzeniowym znajdującym się pomiędzy Vientiane i południowymi prowincjami.

Komunistyczni partyzanci przypuścili niespodziewany atak wojskowe i policyjne posterunki położone w pobliżu Pak Sane i znajdujące się w odległości 60 mil na wschód od Vientiane i po kilku godzinach walki z wojskami rządowymi zmusiły je do ustąpienia.

Ministerstwo obrony nie potwierdziło powyższej wiadomości mówiąc, że ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło rozporządzenie, aby nie były wydawane żadne komunikaty dotyczące się walk w Laosie z oddziałami komunistów z Północnego Wietnamu i Czerwonych Chin.

Rebelianci i prokomunistyczni mieszkańcy Laosu otrzymali wojskowe zaopatrzenie od Północnego Wietnamu.

Rząd Laosu oblicza siły komunistyczne w północnej części kraju na 2,500 osób. Rebelianci operują w bandach wynoszących około 150 do 200 ludzi.

Około tysiąca rebeliantów dostało się do południowych prowincji Luang Prabang i Savannakhet. Zaopatrzenie dostarczane jest drogą powietrzną.

Około 20 procent prowincji Samneua znajduje się pod komunistyczną kontrolą. Pułkownik Nosavan oznajmił, że miasto Samneua może narazie obronić się przed komunistycznymi rebeliantami, lecz nie ma dużo nadziei, aby można dłużej utrzymać prowincję od zajęcia przez nich.

Około 48,000 uciekinierów z Wietnamu, którzy mieszkali w Tahiland masowo przedostają się do Laosu. Dużo prokomunistycznych mieszkańców

Laosu uciekło do Thailandu w czasie indo-chińskiej wojny. Laos odmówił przyjęcia ich z powrotem po zawieszeniu broni w roku 1954.

SPRAWA OBRONY PRAW JEDNOSTKI

LONDYN, Anglia. — Brytyjska Rada Swobód Cywilnych bierze w obronę skazanego na grzywnę za stanie na ulicy emigranta z Polski, Louisa Goldberga.

Goldberg, który skazany został na \$5.60 grzywny względnie 14 dni aresztu, zapowiedział, że po dwóch tygodniach czasu na jego decyzję “mogą go zabrać do więzienia”, bo nie nie zapłaci.

Rada Swobód Cywilnych powiada odwołanie do sądu wyższego, bo sam sędzia wydając wyrok wyraził pewne zdziwienie, że brytyjski obywatel ma prawo chodzić po ulicach, ale nie stać na nich, co robił Goldberg mimo wezwania policjanta.

NAKAZ ARESZTOWANIA ARCY- BISKUPA HAITI — COFNIĘTY

PORT AU PRINCE, Haiti. — Po ostrzeżeniu przez Watykan, że aresztowanie arcybiskupa Francois Poirier spowodowałoby automatycznie ekskomunikację na winnych tej akcji członków rządu Haiti, władze zawiesiły to zarządzenie.

Arcybiskup oskarżony jest o przekroczenie prawa Haiti, które zabrania osobom duchownym krytykowania władz. Arcyb. Poirier ostro skrytykował je za wydalenie z Haiti dwu księży. Księża ci, przybywszy onegdaj do New Yorku oświadczyli, że rząd Haiti rozpoczął wielką kampanię przeciw Kościołowi katolickiemu.

CHRUSZCZEW WYSYŁA DWIE NOTY PAŃSTWOM ZACHODNIM

PRAWDOPODOBNIENIE ZAWIERAJĄ ONE ZNANE
SOWIECKIE DYKTATY

PARYŻ, Francja. — Premier sowiecki Nikita Chruszczew wysłał dwie noty państwom zachodnim z wyrażeniem sowieckiej stanowczości odnośnie znanych sowieckich dyktatów w sprawie Berlina. Noty te są uważane w kołach dyplomatycznych jako sowieckie “preludium do rozmowy Chruszczewa z prez. Eisenhowerem.”

Zachodnio-niemiecki kanclerz Konrad Adenauer otrzymał notę sowiecką 24 sierpnia. Dyplomatyczne raporty mówią jednak że Chruszczew przesłał swe pisma także Francji i Wielkiej Brytanii, a prasa brytyjska pisze, iż niewątpliwie nową notę otrzymała także Stany Zjednoczone.

W kołach dyplomatycznych

nie wiedzą (nie było wiadomo do chwili nadawania tej depeszy), co noty zawierają. Przeważa się przypuszczenie, że Chruszczew jeszcze raz postawił reasumować i podkreślił sowieckie żądania odnośnie Berlina Zachodniego — utworzenia z Zachodniego Berlina “wolnego miasta” i zakończenia okupacji przez trzy mocarstwa zachodnie — Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję.

Główną myślą tych not, jak sądzą niektórzy dyplomaci w Paryżu, jest chęć podkreślenia napróżd przez Moskwę, że Związek Sowiecki nie zamierza ustąpić na jotę od swych planów dla Berlina, całych Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego.

Hawajscy Senatorowie Złożą Przysięgę



Przed złożeniem przysięgi jako senatorowie U. S. wchodzący do senatu z nowoprzyjętego do unii stanu Hawaje stoją na stopniach kapitolu sen. Hiram L. Fong (Rep.) na lewo i sen. Oran E. Long (Dem.). Fong jest pierwszym Chińczykiem, który zasiadzie w senacie.

JESTEM EMIGRANTEM...

Ze Wspomnień Wiktora Zwołińskiego, Świątelnego Poety, Stale Teraz Zamieszkującego w Chicago

(Ciąg dalszy)

Dostadłszy do dworca, skierowałem się obecnym korytarzem do poczekalni głównej. Już miałem wyciągnąć rękę, by pchnąć drzwi wahadłowe, gdy drzwi się same otworzyły. Myślałem, że ktoś uprzedził, otworzył mi je z tamtej strony i nawet odruchowo powiedziałem "Thank you". — Zdziwiłem się jednak, gdy za drzwiami nikogo nie zauważyłem. Rozjechałem się dookoła i znowu zbliżyłem się do drzwi. Drzwi się znowu same otworzyły. Wówczas dopiero uświadomiłem sobie na czym polegał dowcip. Speszylim się do toalety. Przypomniało też Wawrzynca Toporka, który w takich wypadkach zwykły był zwracać się do córki:

- Maryś!
- A co?
- Widzisz?
- Widać.
- A dziwuję się?
- Dziwuję.....

IV

Podróż koleją z Nowego Yorku przeszła bez większych wrażeń, może dlatego, że wypadła w nocy. Okręcała się szybko podciągając sprawki mi zawód. Podróż ta trwała piętnaście bitych godzin. A był to pociąg przyspieszony. Pociąg pofanny, którym zamierzaliśmy jechać, jechał dwadzieścia godzin.

W Detroit na dworcu również Pennsylvanica, pierwsza miła niespodzianka: Sponsor wraz z żoną przybył na moje spotkanie i przywitał jak brata. Zawieźli własną limuzynę do własnych apartamentów. Jadąc na krótsze drogi, wplatali się w sieć krzyżujących ulic z napisem ONE WAY i dopiero po dłuższym błądzeniu i opsytywaniu przechodniów o drogie dobiłymi szczęśliwie do domu. Speszylim się do moich dobroczyńców, zasiadaliśmy detroitzan, a mnie ubawilo.

Tak się oto zakończyła moja podróż wychodząca do amerykańskiej ziemi Obiecanej.

KONTRASTY

I Słyszysz często i czyta w Europie, że Ameryka, to kraj kontrastów. Taki jednak nie był w Ameryce, kto jej nie opłakiwał własnymi oczami, ten nie bardzo będzie wiedział na czym te kontrasty polegają, tak, jak przeciętny Amerykanin, nawet jako obywatel, nie jest w stanie umysłowo sobie na czym polega duża ludzka zażenacja nędza. Głodowe porcje chleba, podarte buty są najczęściej rozumiane jako obraz nędzy. Nędzy moralnej, degradacji człowieka do roli niewolnika, spowieńczenia jego godności ludzkiej — tego człowieka zachodu, odgroźnion oceanem i tysiącami mil, żyjący przymiem w odmiennych warunkach — uzmówić sobie nie potrafi. Kontrasty amerykańskie mają odmienny charakter. Ludzie tutaj nawet jeśli nie widzą, nie zwracają uwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szykowny "sheath" fason. Drukowane instrukcje. Nr. 4906 przychodzi w rozmiarach 10, 12, 14, 16 i 18. CENA MODELKA 50 CENTÓW.

W Kanadzie ze względu na kosztą wymiany waluty pięć centów więcej. Przy zamówieniu modelka PODAĆ WYRAŻNIE NAZWISKO I ADRES oraz NUMER I ROZMIAR MODELKA używając niżej podanego formularza.

Za dodatkową opłatą 10c od modelka, otrzymacie je pocztą pierwszą klasą. Jak dotąd tak i w dalszym ciągu za regularną opłatą wysyłka idzie 3-cią klasą.

W Stanach Zjednoczonych należy dość można przysłać w znaczkach pocztowych lub w srebrze na adres:

KURYER POLSKI
Box 768 Milwaukee 1, Wis.

Zamówienie na Modelko

KURYER POLSKI
Box 768
Milwaukee 1, Wis.

Zalęcam.....c. proszę przysłać mi:

Modelko Nr..... Rozmiar.....

Na przesyłkę 1-nej klasy.....

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miejscowość.....



PO PRZYJĘCIU WESEŁNYM



Nowożeńcy Steven Roocke i panna młoda Anne Marie z domu Rasmussen o ceremonie ślubne odbyły się w parafialnym kościele w Sogne, w Norwegii.

ansand, zostali obśpiwani garściami ryżu. Skromne ceremonie ślubne odbyły się w parafialnym kościele w Sogne, w Norwegii.

Wielki Piknik w Sturtevant, Wis. — Dnia 30 Sierpnia B.R.

Przez kształcenie przede wszystkim polskiego pochodzenia młodzieży z Chicago i okolicy Szkoła św. Bonawentury w Sturtevant, Wis., cieszy się wielką popularnością pomiędzy Polonią okoliczną i chicagowską. Stąd to chicagowskie i milwauckie towarzystwa pomocy tejże szkole postanowiły i urządzają wielki piknik dla chicagowskiej i okolicznej Polonii w niedzielę, dnia 30 sierpnia br. na gruntach niedawnego spaleniaka, gdzie obecnie znajduje się zupełnie nowoczesny gmach szkolny dla polonijnej młodzieży. Na ten piknik-majówkę tak OO. Franciszkanie jak i towarzystwa pomocy mają zaszczyt zaprosić wszystkich okolicznych znanych i przyjaciół.

Wycieczkowiczów będą oczekiwali wszystkie najróżnorodniejsze niespodzianki piknikowe wśród miłej atmosfery przyjaciół, znajomych, OO. Franciszkanów, dając zarazem możliwość i okazję zaznajomienia się z ogromnym wysiłkiem, który OO. Franciszkanie przedsięwzięli zaraz po ogniu, aby nadal prowadzić swą pracę wychowawczo-oświatową dla polonijnej młodzieży.

Rozrywki i fany, synna maślanka, franciszkański chleb i smaczne obiady na świeżym

poziamejskim powietrzu będą przyjemną rozrywką dla poszczególnych osób i całych rodzin przy równoczesnym poparciu dobrego społecznopatriotycznego celu a OO. Franciszkanom pomoże to choć w części do spłacenia wciąż jeszcze ciągnącego na nową budowlę długu.

Dojazd z Milwaukee: US drogą 41 na południe do WIS drogą 20 na lewo i tą do miejscowej drogi H (zaraz poza mostem kolejowym) na prawo, gdzie w odległości jednej mili znajdują się grunta szkolne.

Dojazd z Chicago: US drogą 41 na północ do WIS drogą 11 na prawo i tą do miejscowej drogi H na lewo (zaraz poza stajniarnią kolejową), przy której w odległości jednej mili są zabudowania szkolne. (Ogl.)

Oglašzacie Się w Kurjerze Polskim



Katastrofa Sparaliżowała Komunikację



Samochód ciężarowy nala-dowany pustymi butelkami od piwa uderzył w wagon tramwajowy na jednej z ulic w Kopenhadze, Dani. Komunika-

cia została przerwana na dłuższy czas, nim zdołano u-przątnąć rozbite skrzynie i butelki.

STEFAN KIEDRZYŃSKI

POŻAR

POWIEŚĆ

(Ciąg Dalszy)

Kiedy Alicja wniosła świecę i spożyła ją w jego twarz, wydała okrzyk przerażenia.

— Co panu jest? — zawołała. — Ja nic nie słyszę!

Gordon szarpnął drzwi. Szum bulgotał gdzieś w oddali i rósł. Poprzez mrok nocy przedzielił się coraz wyraźniej straszliwy gwar, wznoszący się z ciałem na chwilę, jak przybór rzeki. Naraz ciszę przerwał trząsk wystrzału. Gwar buchnął silniej, jak płomień, kiedy spada pierwsza belka palupa.

— Czy pani teraz rozumie? — zawołał Gordon jakimś złowieszcym, okrutnym głosem. — To chłopi!...

Alicja zachwiała się. Gordon pochwycił wypadającą z jej ręki świecę i ujął ją mocno za rękę.

— Odwagi! — zawołał. — Tylko zimna krew może się uratować...

— Co robić? Co robić? — szeptała nieprzytomnie.

— Idź do siebie i weź ubra-nie któreś ze sług, tylko przed-ko. Jak najgorzej, kożuch, buty. Co masz i co możesz — szep-tał gorączkowo.

— A ojciec? — A matka?...

— Idź! — krzyknął rozka-żająco.

— Nie opuszczaj mnie, Ja-nie! Nie opuszczaj mnie. Oni, nas wymordują! — zawołała z rozpaczą.

— Idź! — powtórzył — i nie oddalaj się ze swego pokoju. Ja zamknę okienko. To ich może zatrzymać na chwilę...

Alicja pobiegła, szlepiąc krokonowym szlafrokiem.

ROZDZIAŁ XVIII

POGROM

Na te czerwone luty pożar, czarne cienie rozpasyły się po ogrodzie. Gordon, zasnuwając drewniane deski okien, patrzył, przytłoczony okno do szpary, na kłębiący się rój gdzieś w mrocznych głębiach parku, rozbiegający się, jak robotowcy, na wszystkie strony. Była to chwila, w której jego mózg pracował z tą wspaniałą intensywnością, którą stwarza śmiertelny strach przed śmiercią.

W tej chwili myślał przede-wszystkiem o niej, nie pamię-

tając, że w pałacu porskim są jeszcze inne osoby, potrze-bujące pomocy, jak również i on sam, którego życie było narażone na równi z innymi.

Wszystkie te obawy stopiły się w jedno straszliwe, rwące za włosy pytanie: Jak ją ratować? Wiedział, że sytuacja była straszna. Niewątpliwie pa-lac już był otoczony ze wszyst-kich stron i wszystkie wyjścia strzeżone przez chłopów, któ-rych w napadach swoich miał zawsze instynkt wilków, stara-jących się odczołkować ofiary. Nie wątpił też, że w samym pałacu znajdują się między służbą tacy, którzy o-grozić go rozpaczą, Gordon wie-dział dobrze, że skłębiony rój rozognionych twarzy i chci-wych rąk z pijanym szaleń-ostrobici w grzyzy całym dom, lecz przedtem nasyć swą zem-ście nie tylko mordem, lecz hań-bą.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Oglašzacie Się w Kurjerze Polskim

RUMAR

TABLETKI

Zawierają 5 medycznie wypróbo-wanych składników wspaniale do-brze i skutecznie w walce z prze-życiem. Rumar zawiera: Sódum Salicylate, Phenol i gram, Caffeine i Witamine C.

Ta nadzwyczajna czynna w odpo-wiedzi na wszelkie kombinacje no-woczesnych i wypróbowanych lecz-niczych składników została przyje-ta i okazywa się, że jest wartości-o-wym analgetykiem i przynosi-sieniu ulgi na dokuczliwe bóle spo-wodowane przez ARTERITIS i REUMATYZM.

Niektóre wypadki wymagają dużej kuracji, lecz nie ma nie-akodowego w szafywnym RUMAR TABLET wadliwie wskazywać przesłany. Cena \$2.00. 50c extra za przesyłkę pocztą.

PISZCZEC'S PHARMACY

3100 S. 13th Ulica
Nar. W. Oklahoma Avenue
Milwaukee 15, Wis.



Polskie Kartki

Z życzeniami na urodziny, imeni-ny, wesela, chrzciny, rocznice ślu-bu, powrotu do zdrowia, oraz świa-teczne kartki w senku.

Frank Kaskowski

POLSKI APTEKARZ
1133 W. Lincoln Ave.
Milwaukee 15, Wis.

GLOBE OPTICAL CO.

Optyker (Opticians)

Nagrodzony w St. Louis, Chicago, O.N. 1901 Główny i Zmarzły na Czoła za przeważnie powodowane wadę wz-roku.
1732 SOUTH 11-TH ULICA Tel. MChell 5-7174
(odd. blisko st. południowy do Mitchell ulicy)

LEKARSTWA DO POLSKI

Wykonujemy Recepty z Polski i innych Krajów Europejskich. Wyślijmy Lekarstwa Pocztą Lotniczą, Rinfon, Strępotocynę, Penicilinę, Witaminę R12, Serocynę (Cycloserynę), Hid. Osm. Foncechey Elatynę, Okulary, Strzykawki, Igły, Aparaty do Mierzenia Ciśnienia Krewi, Stuchawki Lekarskie, Materiały Den-tystyczne, Świzdy Dentystyczne, Żelazo Plasterki. Także Czekoladę, Herbatę Liptona, Kakao, Kawę Ziarnistą, Nescafé i Pieprz Ziarnisty.

Mamy także Ocieplac i Stalowy Słony na Reumatizm i Arteritę, waz- a wzbogaceni do opłaty \$2.75 za sztukę.

Wielki Zakup Kartek Świątecznych i Noworocznych.

KADOW APTEKA

1950 West Mitchell Ulicy, Milwaukee 4, Wisconsin
Narodnik 8a. Muskiego Avenue. Telefon Orchard 3-6881

BERNARD J. DZIEDZIC, Aptekarz
Tresch Aptekarzy dla Waszej Usługi.
NIE LICZYMY OPŁATY POZTOWEJ DO POLSKI.

OSZCZĘDNOŚĆ na Pierwszym Miejsu

Znaczącej sobie Dużo Czasu i Kłopotu
Kupując Olej do Opalu TERAZ
Dotarczymy Wam Natychmiast Bez Czekania.
Otrzymacie Teraz Lepszą Obsługę.

Prosimy Tel. EV. 4-9708
EV. 4-1543

AAA FUEL OIL SERVICE

1604 W. Oklahoma Ave.

Ed. Smolinski
Zarządca

Mówimy po Polsku

Wielki Zakup Kartek Świątecznych i Noworocznych.

Wielki Zakup Kartek Świątecznych i Noworocznych.

Mitchell 5-6170

KURIER POLSKI
Wydawany Codziennie Oprócz Niedzieli
SPOŁĘCZNE WYDAWNICTWO KURYERA
Kuryer Polskiego w Roku 1934 Zaliczył
MICHAŁ KRUSZKA

KURIER POLSKI
Daily Except Sunday
KURIER PUBLISHING COMPANY
General Manager, OOL. PETER F. PIARSKI

Dyrekcja Wykonawcza
Polska: J. Zielenkiewicz, Andrzej Ehrhardt,
Ziemie: J. Zielenkiewicz, Andrzej Ehrhardt,
Polska: J. Zielenkiewicz, Andrzej Ehrhardt,
Ziemie: J. Zielenkiewicz, Andrzej Ehrhardt,

PRENUMERATA
Wycieczka Wykazana
Przeznaczenie Tylko dla Miłośników i Okolice
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100
Przez Białystok i Białogrodę... 100

RATES
City Edition
By Courier and Stationery
Single Copy... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c
By Mail... 10c

MAIL EDITION
IN CANADA
Annual... \$10.00
Semi-Annual... \$5.00
Quarterly... \$2.50
Annual... \$10.00
Semi-Annual... \$5.00
Quarterly... \$2.50
Annual... \$10.00
Semi-Annual... \$5.00
Quarterly... \$2.50

TELEFONY
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000
Of. Red. 1-1000, Of. Red. 1-1000

NASZ Kraj, w swych stosunkach
z innymi państwami, był zawsze
miął słusność, ale czy ma słusność
czy nie, jest to Nasz Kraj —
Stephen Decatur.

ZADAJCIE
OGŁOSZEŃ...

Milwaukeeczy bieżniści zaczynają coraz
mniej liczyć się z mniejszymi
pismami — organami poszczególnych
wielkich grup, a takim organem
codziennym jest "Kuryer Polski".

Trzeba im powiedzieć, że się mylą i
kto obierają taktację.

W Milwaukee jest dużo podobnych
sklepów. Jedne są najbliższe od was,
inne tylko nieco dalej. Można więc
wybrać, a o wyborze waszym niech
zdecyduje odpowiedź, jaką usłyszy.

Z prenumerat i z samej ilości roz-
sprzedanego nakładu, nie może w A-
meryce utrzymać się żadne codzienne
pismo. Dopiero ogłoszenia stanowią
pożytek dochodu.

Jeżeli ogłoszenia do "Kuryera" za-
czą się kurczyć, grozi nam smutne
następstwa i trzeba będzie nadrobić
olbrzymim wysiłkiem całej naszej zar-
ganizowanej Grupy.

Ogłoszenia, to — czerwone ciałka
kroci w organizmie gazetowym. Dla-
tego tak ważną jest rzeczą, żebyście
nam pomagali.

Mamy dobrych agentów, ale ci są
bezzinni, wobec krótkiej i brutalnej
odpowiedzi: "po co się ogłaszać, kie-
dy i tak będą u nas kupować". Trzeba,
żeby każdy byznesista, u którego zwi-
szanie wasze codzienne zakupy nauczyły
się cenić ogłoszenia w "Kuryerze Pol-
skim".

A nauczy się cenić ogłoszenia w wa-
szym piśmie tylko wtedy, jeżeli —
SZCZEGÓLNE — popierać będziecie
tych, którzy się u nas ogłaszają i to
w taki sposób, ażeby o tym oni wie-
dzieli z waszych własnych ust i je-
żeli SZCZEGÓLNE domagać się be-
dziecie od tych, którzy się jeszcze nie
ogłaszają, ażeby to w najprędzej
czasie uczynili.

Walczymy o byt, ale nie walczymy o
to z czysto egoistycznych pobudek.
Wielu z nas już pracowało się i
chciałoby odpocząć. Inni — młodszy
— sobie znajdują intrzykniejsze posady.
Więc nie z egoistycznych pobudek
także walczymy o byt jednego pol-
skiego codziennego pisma w Milwa-
ukee, ale z pobudek ideowych.

Co się stało z Polską Zorganizowaną

Grupa w Buffalo, kiedy przestało wy-
chodzić jedynie na tamtejszym terenie
pismo: "Dziennik dla Wszystkich"?
Jakaś melancholia ogarnęła wszyst-
kich Polaków dotychczas, kiedy zosta-
ły tam na kilka lat zmieniły wszystkie
polkojęzyczne programy radiowe? Jak
wszystko nagle ożyło się i nabrało
rumieńców życia, kiedy Konstantyno-
wiczowi udało się przełamać zorganizo-
wany bojkot obcojęzycznych progra-
mów i wznowić na jednej stacji, która
na to przystała (i na jakie drastycz-
nych warunkach) z początkiem jednej
godziny, potem dwóch, aż dośrodo zno-
wu do 4 godzin codziennego polskiego
języka na falach eteru...

To są i dla nas przestrogi. Bądź-
my więc czujni i roztropni, "Kuryer
Polski" spełnia wielką misję, prze-
kazaną nam przez Michała Kruszkę i je-
go brata, księdza Wacława.
Starajmy okazać się jej godni, ale
bez waszej czynnej pomocy wszelkie
nasze wysiłki na nic się nie zdadzą.
O ten wysiłek wszystkich was bar-
dzo serdecznie prosimy.

Reżym Zwleka z
Uregulowaniem Prawa Do
Własności Na Wsi

Prace reżymu nad zmianą ustaw i
przepisów, wprowadzonych na wsi w
okresie forsownej kolektywizacji, po-
stępują od przeszło dwóch lat bardzo
powoli.

Dotyczy to zarówno aktów nadania
ziemi, szacunku gospodarstw, wpisów
hipotecychnych i ponownej klasyfikacji
ziemi chłopskiej, jak również upo-
rządkowania stosunków własnościowych
tysięcy gospodarstw na podstawie pra-
wa o t. zw. zasiedzeniu (długieltnym
posiadaniu).

Jeżeli chodzi o tę ostatnią sprawę,
to mimo ponawianych zapewnień, że
obniżony zostanie podatek od nabywa-
nia prawa własności, reżym dotych-
czas nie wprowadził żadnych zmian.
Podatek ustalony w poprzednich latach
jest w stosunku do wartości gospodar-
stwa bardzo wysoki, stąd wielu
chłopów nie może uiszczyć żądanych sum
w sądach powiatowych, które wydają
postanowienia o nabyciu gospodarstwa
przez zasiedzenie.

Podatek ten — jak informuje ostat-
ni warszawski "Dziennik Ludowy" —
wynosi: od gospodarstwa szacowanego
na 60 do 90 tysięcy złotych — 12
procent wartości gospodarstwa, od go-
spodarstwa przekraczającego wartość
90 tysięcy złotych — 16 procent, od
gospodarstwa powyżej 150 tysięcy złó-
tych — 24 procent.

Przy wyższej wartości gospodar-
stwa stopa procentowa wzrasta dość
wysoko. Na przykład gdy wartość ta
przekracza 1 milion 500 tysięcy złotych
(35-36 hektarów gospodarstwo) po-
datek od nabycia prawa własności wy-
nosi aż 72 procent wartości tego go-
spodarstwa.

Nie trudno obliczyć jak wysokie
obciążenia nałożono na wieś tytułem
podatku.

Ceny ziem w "strefie wiejskiej" —
jak informował warszawski "Biuletyn
Statystyczny" (styczeń 1959 r.) —
kształtowały się w II półroczu 1958 r.
od 19 do 38 tysięcy złotych przy czym
za jeden hektar średniej ziemi płacono
29 tysięcy złotych. Za nabycie więc
prawa własności (przez zasiedzenie)
na przykład 2 hektarów gospodar-
stwa (bez budynków i inwentarza),
chłopi muszą płać 4,040 złotych, za 5
hektarów ziemi — 23,200 złotych, za
7 hektarów — 40,600 złotych.

Za gospodarstwo szacowane na
1,5 miliona złotych (około 50 hektarów
średniej ziemi (bez budynków i in-
wentarza) nabywca prawa własności
musi zapłacić 1,080,000 złotych po-
datku.

Jak wiadomo jednak zabudowania
mają duże znaczenie i przy gospodar-
stwach większych dochodzą do 1/3 war-
tości ziemi.

Podczas dyktacji w sejmie w sprawie
spłat rodzinnych na wsi ustalono,
że wartość majątku znajdującego się
w rękach chłopskich w Polsce wynosi
około 900 miliardów złotych. Sama zie-
mia przedstawia wartość około 400 bi-
lionów złotych, budynki około 300 bi-
lionów złotych, reszta zaś przypada na
maszyny, inwentarz żywy i td.

Obecnie jest w Polsce ogółem 2-
728,900 gospodarstw indywidualnych,
karłowatych poniżej 2 hektary — 1-
173,700; małych gospodarstw od 3 he-
ktarów do 14 hektarów — 1,211,700;
średnich od 15 hektarów do 14 he-
ktarów — 1,226,100; a gospodarstw wię-

szych, ponad 14 hektarów — tylko
117,400.
W ostatnich dwóch latach najwię-
szy wzrost wykazują gospodarstwa od
0,5 do 2 hektarów.

Rewizjonizm Amerykańskich
Niemców

Prasa niemiecka w Ameryce na o-
gół popiera rewizjonistyczne dążenia
swych braci w Europie wrogo odno-
sząc się do narodu polskiego. Do ta-
kich pism należy wychodzący w Wis-
consinie "Abendpost und Milwaukee
Deutsche Zeitung".

W przewidywaniu, że może w bieżą-
cym roku dojść do konferencji szczy-
towej, na której zdecydowany byłby
traktat pokojowy z Niemcami, pismo
to jeszcze w lutym tego roku ogłosiło
projekt układu pokojowego z Niemca-
mi. Projekt przygotowany został przez
organizację niemieckie w Stanach Zje-
dnoczonych, skupione w "Amerykań-
skiej Radzie Zjednoczenia Niemiec".

Projekt domaga się dla Niemiec gran-
ic z końca roku 1937, z dodatkami
obszaru wolnego miasta Gdańsk. Niemcy
amerykańscy nawet nie w-
zględniają potrzeby zapytania Polaków
o ich zdanie w tej sprawie. Namiar
autoryzacji projektu powołują się
ustnie na Kartę Atlantykę, której
zasady mają rzekomo zalecać takie
właśnie formalne zakończenie wojny
z Niemcami.

Opublikowany wówczas w niemieckiej
gazecie projekt ten wywołał właściwą
reakcję ze strony istniejącego w
Ameryce Polskiego Związku Ziem Za-
chodnich, którego przedstawiciel Zygmunt
Wysoki, jak to już przedtem do-
nosiliśmy, przesłał na adres redakcji
gazety niemieckiej swą wypowiedź,
prosząc o jej wydrukowanie.

Wysoki słusznie zwrócił uwagę, że
granicz Niemiec proponowane w pro-
jektie i korzystniejsze od granic Nie-
miec przedhitlerowskich byłyby na-
grodzą za wywołanie i przetrwanie dru-
giej wojny światowej.

Wysoki przypomniał również, że
Karta Atlantyki skierowana była
właśnie przeciw Niemcom uprawia-
jącym agresję i że nie może być mowy
o stosowaniu tej Karty wobec poko-
nanych Niemców — winnych zbrodni
wojennych.

Mimo spokojnego tonu polemiki,
"Abendpost und Milwaukee Deutsche
Zeitung" nie wykrucowało artykułu
przedstawiciela Polskiego Związku
Ziem Zachodnich. Odpowiedział mu
tylko prywatnie relator niemieckiej
prasy, że przesłał list jego Amery-
kańskiej Radzie Zjednoczenia Nie-
miec. List ugrzązł ostatecznie w tej
Radzie.

Niemcy nie znaleźli argumentu dla
ucciwego wytłumaczenia swych pre-
tensji, ale nie zaprzestali antypolskiej
propagandy, starając się ustnie nasta-
wić opinię społeczeństwa amerykań-
skiego przeciw narodowi polskiemu.

CZY WIECIE ZE

W Mozambiku pewien Afrykanin, na-
zwiskiem Mgone Khome, liczący 44 la-
ta, został ukąszony przez jadłowatego
węża. Ofiara jednak padła nie on, lecz
wąż, który zdechł po tym. Khome spał
w swojej chacie, koło miejscowości
Laurence Marques, kiedy nagle obudził
się wskutek silnego bólu w nodze.
Każde było jego przerażenie, kiedy o-
bok zobaczył jadłowatego węża. Zwi-
erzę nie było jednak. Padło martwe po
ukąszeniu swojej ofiary. Mgone przy-
puszczało to zjawisko temu, iż pod kie-
runkiem swojego ojca przeszedł on
kiedyś specjalny zabieg dla uodpornie-
nia się przeciwko jadom wężów.

W Lotaryngii pewna gospodyni zgo-
towała grzybki. Były one smaczne
lecz było ich tak dużo, że pokazała por-
cję dostała się domowej kotce. Gdy
po pewnym czasie kotka zaczęła się
wiedzieć w bólu, przerażona rodzina po-
jechała do kliniki, gdzie wypowowa-
nia im żółdki. Wrócili umęczeni lecz
uspokojeni. Na posłaniu spoczywała
kotka z czterema nowonarodzonymi
ciociakami.

Dwóch pilotów polskich wyrusza
w połowie września balonem nad Europę
południową. Lot ten jest próbą przed-
zawodami o puchar Gordon Bennetta
r. 1960. W okresie międzywojennym
Polacy parokrotnie zdobyli ten pu-
char.

Pomóżcie Rodakom w Polsce!
Wyslijcie Dziś Donacje na Adres:
RADA POLONII
1200 N. Ashland Ave., Chicago 22, Ill.

PARZĄCE ORZECHY

Każdy z nas zna orzechy
"cashews". Wszędzie można
je kupić, a są bodaj naj-
smaczniejsze ze wszystkich.
Były one zupełnie niezna-
ne w przedwojennej Polsce
i nie doczekaly się nawet
spolszczonej nazwy, a są to
owoce ciekawe i wyjątkowe
pod wieloma względami.

Szaro - zielony orzech w
kasztele nerki (3-5 cm), wy-
rastający z czubka drzewa, mie-
sistej i pękatej "gruszki" był
przez długie lata po prostu
wyrzucany jako bezwartości-
wy przyrostek. Przynokodni-
cy podróżników, których za-
intygnowało wnetrze tego
przyrostka, czekała nieprzy-
jemna i niebezpieczna niespo-
dzianka.

Gładka skórzasta pokrywa
nie dawała się rozpuścić, a
kto się odważył rozgryźć ten
orzech przypłacił bardzo bo-
lesnym i trudnym do wyle-
czenia oparzeniem.

Cashews pojawiły się
w Europie już przed kilku wie-
kami, ale tylko jako cariosum
botaniczne i jako przyprawa,
która dodana do Madery,

miała uszlachetnić ten trunk.

Popularność jako orzechy
Cashews zyskały dopiero w
ostatnich trzydziestu latach.

Dla botanika Cashews jest
znane jako Anacardium Occi-
dentale, należące do rodziny
charakterystycznej obecnością
ostrego, żrącego oleju. Popu-
larna nazwa angielska "Ca-
shews" jest zniekształceniem
"cacaju" — francuskiej for-
my dla rodzimej nazwy bra-
zylijskiej "acajoba", "Caju" w
portugalskim, a "cacaju" w
brzylijskim znaczy po pro-
stu orzech).

Żyć z tego rodzaju nazwy
człowiek słusznie się domyśli,
że Cashew wywodzi się z tro-
pikalnej Ameryki, gdzie ciągle
można je oglądać tak w sta-
nie dzikim jak i na planta-
cjach. Drzewo to zostało sprowa-
dzone — zdaje się — ze
przez Portugalczyków, do In-
dii, gdzie znalazło specyficzne
warunki klimatyczne koniecz-
ne dla rozwinięcia plantacji i
przemysłu, które obecnie są
zgromadzone wzdłuż południo-
wo-wschodniego wybrzeża In-
dii i w Mozambiku.

Cashew, należący do tej sa-
mej grupy co sumaki, cenione
w Europie dla ich ozdobnego
listowia, osiąga przeciętnie
wysokość około 5 m. i ma szro-
ko rozkładające się konary
z owalnymi liśćmi o gładkiej
skórzastej powierzchni i w
liściach drobnych pięciu-płat-
kowych kwiatach, o brudno-
czerwonym kolorze i słodkawo-
m zapachu.

Na plantacjach nasiona na-
sadzone co 12-15 m., kielkują
w 8-10 dni i warzają bardzo
szybko tak, iż pierwsze kwia-
ty pokazują się po 18 miesia-
cach, jakkolwiek pierwszy
pełen zbiór otrzymuje się do-
piero po 5-6 latach.

Orzechy dojrzewają w 2
miesiące po zakwitnięciu, ale
zbiór następuje dopiero po
spadnięciu owoców na ziemię.
Roczny zbiór daje przeciętnie
20 funtów jąder orzechowych,
choć okazowe drzewa po-
trafią przynieść 100-funtowy
plon.

Orzech jest zawieszony na
długiej szypułce, która
w miarę dojrzewania rozra-
sta się w soczysty, mięsisty
owoc, znany krajowcom
młoda nazwa "Cashew-jabka".
W czasie owocowania
drzewo całe mieni się i ka-
pie tymi żółto-czerwonymi
owocami, z których każdy ko-
czy się pojedynczym orze-
chem.

Pomiędzy skorupką tego o-
rzecha i jego wewnętrzną
skórką, pokrywąją same ja-
dro, znajduje się ciemny,
kwaśny, wysoce żrący olej.
Obecność tego naturalnego
"hiperytu" była jednym z
głównych powodów, dla któ-
rych ten wyśmienity w sma-

ku orzech dopiero tak nie-
dawno znalazł się na rynku
międzynarodowym i zyskał
szeroką popularność.

Cashew drzewo dostarcza
opalu i doskonałego węgla
drzewnego. Z soku drzewnego
otrzymuje się gumę o własno-
ściach prawie identycznych z
gumą arabską. Cashew —
"jabłka" o lekko kwaśnawo-
m smaku są spożywane jak-
ko świeże owoce, lub utywa-
ne na produkcję napojów
chłodzących.

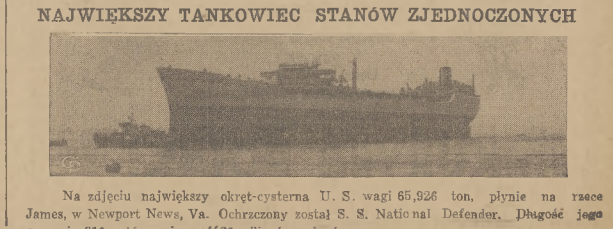
Przez fermentację dostaje
się wino i spirytus zwany w
Brzylizii "cojuda", który po-
dobno przewyższa arak czy
rum tak mocą jak i aroma-
tem. Olejek wyprodukowany
"cordale" jest używany w
różnych preparatach medycy-
nych jak również do konser-
wacji drewna, skóry, papie-
ru, sieci itp. Jest on również
używany w produkcji farb i
plastyków.

Z handlowego jednak punk-
tu widzenia najważniejszym
produktem Cashew są bez-
względnie orzechy, a raczej
tylko jądra orzechowe po
przejściu przez cały szereg
lokalnych procesów.

Skórzasta hipna Cashew
nie jest wystarczająco kruchą
dla lupania i pierwszym ho-
niecznym procesem jest pale-
nie. Jednocześnie ogień wy-
parowuje i niszczy żrący olej,
umożliwiając lupanie bez ry-
zyka obrażeń.

Lupanie jest ciągle pracą
ręczną kobiet i dzieci, używa-
jących drewnianych młotków
i płaskich kamieni. Po pale-
niu orzechy są posypywane
popiołem lub piaskiem, dla o-
chrony rak robotników od
rażających kropli jakiegoc
ciągłe przylegać do skorup-
ki.

HUMOR
PRZEZORYNY
Do sklepu warzyw i owo-
ców w Marsylii wchodzi ele-
gantka pan.
— Poproszę o wszystkie
przedłożone pomidory i o-
woce — zwraca się do prze-
dawcy.
— Ach, tak — śmieje się
kupiec — rozumiem, Idzie
pan wieczorem do opery, słuch-
ać jak ten stary kretyń be-
dzie śpiewał "Aïde".
— W pewnym sensie tak
— odpowiada klient, Tylko, że
tym starym kretyńm to jest
ten sam...
ZBYTNIO POLEWANY
Siedmioletni Jurek kończy
właśnie swoją kąpiel, gdy do
mieszkania wchodzi przyja-
ciółka jego matki.
— Jurku, jaki ty już je-
steś duży! Rośnięć jak ruda-
lina.
— No pewnie — mruczy
zły Jurek — bo to ten mój
tak stale polewają!



Na zdjęciu największy okręt-cysterna U. S. wagi 65,926 ton, plynie na rzece James, w Newport News, Va. Ochrzczony został S. S. National Defender. Długość jego wynosi 810 stóp, pojemność 20 milionów galonów.

Przed Wznowieniem

Sobotniej Szkółki Języka Polskiego

Szkółka Sobotnia Doksztalująca, założona przez dwa zespoły — Stowarzyszenie Nowych Amerykanów i Grupę Związkową 3100 oraz przez grono ludzi dobrej woli i o bardzo ideowej postawie — istniała przed wakacjami zaledwie kilka miesięcy, ale z tak doskonałym rezultatem, że rokuje to najlepsze nadzieje na przyszłość.

Dzieci zapisanych było ponad 100, nauczycieli było dwóch — fachowych i bardzo oddanych sprawie nauczania języka ojczystego. Rozchody łatwo pokryto z kas dwóch stowarzyszeń oraz z kilku do nacji, a wszyscy członkowie komitetu nie szczędzili swej pracy, by szkoła „szła” i rozwijała się.

W tym roku będzie, naturalnie, trudniej, bo już nie chodzi o dwa czy trzy miesiące, ale o całych dziewięć. Koszta wyniosą już nie dwieście dolarów, ale — do tysiąca. Potrzeba będzie nie dwóch sił nauczycielskich, ale więcej. Poza tym kierownik szkoły, pedagog o wysokich kwalifikacjach, pomimo swego młodego wieku, po ukończeniu w tym roku nauki na uniwersytecie, otrzymał z miejsca posadę w tak zaszczytnych warunkach, że to obowiązuje do najwyższego wysiłku i małego czasu i energii pozostaje na „Szkółkę”.

Mimo to, nikt z nas, obecnych na sobotnim posiedzeniu Komitetu Szkółki, nie wątpił, że te wszystkie trudności zostaną pokonane, tyle bowiem entuzjazmu, tyle fachowości i tyle talentu organizacyjnego odkryliśmy w uczestnikach zebrania.

Trzeba teraz tym dzielnym ludziom przyjść z pomocą. Niech się sygną datki na ten szlachetny cel. Niech rodzice zgłoszą swe dzieci i dopomogą w poradach rodzicielskich. Niech oba sponsorowane zespoły, a więc Stowarzyszenie Nowych Amerykanów i Grupa Związkowa 3100 dołożą wszelkich starań, by znalazły się nie tylko minimalne, ale i maksymalne fundusze, a całość sama się złoży.

Postanowiono rozpocząć Szkołę w drugą sobotę po Labour Day. Zajęcia szkolne odbywać się będą, jak i w zeszłym roku, w salach szkolnych na Jackowie — przed południem.

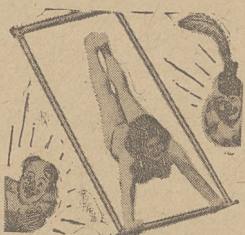
Registracja odbędzie się w pierwszą sobotę po Labour Day w tychże salach szkolnych. Kierownictwo Szkoły zgłosił się objąć ponownie p. Flisak, a do personelu nauczycielskiego będą należeć, prócz niego, dwie fachowe nauczycielki — panie Kaak i Karpowicz.

Przewodniczył zebraniu p.

Józef Łazarz, a głos zabierali pp. Cydzik, Wolski, Flisak, Joachimczyk i inni.

Po skończeniu zebrania członkowie komitetu, na wniosek p. Cydzika, złożyli jednorazowy datek na „Kurier Polski” — w wysokości \$15, za co im wydawnictwo „Kuryera Polskiego” składa serdeczne dzięki.

STATE FAIR



Dziś, we wtorek o 10 rano zwiędził wystawę gubernator Nelson.

Dziś o 7 wieczorem — przedstawienie cyrkowe, a o godzinie 9 wieczorem — fajerwerki.

W poniedziałek odwiedziło wystawę stanową ponad 80 tysięcy ludzi, a więc tylko o trochę mniej niż w roku ubiegłym. Tej zmniejszonej frekwencji winna nielitościwa pogoda. Policja zato miała więcej do czynienia niż w roku ubiegłym, z powodu zbyt wielkiej nerwowości ludzi. I to również należy złożyć na karb upałów.

WYSTĘP DZIATWY POLSKIEJ NA WYSTAWIE STANOWEJ

Już jutro, w środę 26 sierpnia, na Wystawie Stanowej (State Fair) w „Radio Hall” odbędzie się półgodzinny występ ziołoty z Koła Młodzieżowego przy Okręgu 14 ZNP — pod opieką Wydziału Kobiet, z komisarką p. Gladys Podkomorską na czele.

Dzieci będą śpiewać po polsku i tańczyć polskie ludowe tańce w polskich kostiumach.

Początek tego przedstawienia — 3:30 po południu.

Musimy koniecznie to zobaczyć.

KOMITET DOMU POSTERUNKU WILSONA URZĄDZA KARCJANKĘ

Komitet Domu Posterunku Woodrow Wilson Nr. 11 PLWA urządza w piątek, sobotę i w niedzielę, 28, 29 i 30 sierpnia zabawę karcianą w własnej siedzibie pod numerem 977 W. Lincoln ave., zapraszając weteranów oraz szersze koła przyjaciół.

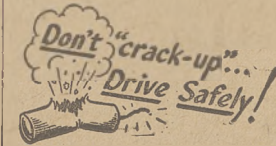
W piątek i sobotę zabawa odbędzie się wieczorem, a w niedzielę po południu i wieczorem.

Komitet ma do wydania wartościowe nagrody, tak za gry, jak i za wejście na zabawę.

Kto więc pragnie spędzić przyjemnie kilka chwil na grze w karty w towarzyskim gronie, to niech nie omieszcza przybyć do odnowionej siedziby Posterunku Wilsona w piątek, sobotę lub w niedzielę albo i w wszystkie dni. (Ogł.)

sobotę wieczorem a w niedzielę po południu i wieczorem. Każdy będzie miał sposobność zdobyć jeden lub więcej wartościowych fantów. Dochód z tej karcianki — na potrzeby Korpusu.

KOMITET. (Ogł.)



Notatki Milwauckie

DZIŚ. — Ludwika, kr. JUTRO — Matki Boskiej Częstochowskiej.

ROZCZNICA. — W 1939 zawarty został Pakt Wzajemnej Pomocy pomiędzy Anglią a Polską.

O'KOŃSKI. — Pisaliśmy niedawno o apelu wydanym przez kongresmana z Wisconsin, O'Końskiego, z którego wynikało, że nasz kongresman zamierza rozpocząć energiczną kampanię na rzecz kandydatury Rockefellera, gubernatora New Yorku, na Prezydenta. Apel ten dał w rezultacie takie mnóstwo listów, depesz i telegramów, że przerażony tym O'Poński pośpieszył złożyć oświadczenie, że oświadczenie nie zamierza on nie organizować, gdyż cały swój czas musi poświęcić swej własnej kampanii wyborczej na kongresmana, ale tylko zamierza cały swój wolny od tych zajęć czas oddać na rzecz tego z kandydatów republikańskich na Prezydenta, który otrzyma nominację. A więc mamy i apel i ożegnywanie się. Słowem — galimatias.

“MILWAUKEE SOCIETY” — Już dziś w Domu Związkowym ta bardzo sprężysta grupa związkowa odbędzie swe miesięczne posiedzenie, na którym głównie będzie mowa o bankiecie październikowym — 38 z rzędu — ku czci generała Kazimierza Pułaskiego. Po posiedzeniu “buffe” i przyjęcie dla członków.

WYRATOWAŁ. — Józef Cirello, milwauczanin, który przebił się przez mur ognia, ażeby uratować zamkniętego w tym ogniu człowieka, wyniósł go, ratując życie Ceciliovi Crowell z Waukesha. Ogień wybuchł od zderzenia się tankowca z gazoliną z samochodem. Cirello przejeżdżał obok tego miejsca, zanim się to stało, i już oddalał się, gdy usłyszał wybuch, więc zawrócił i zobaczywszy co się dzieje, pośpieszył z pomocą, ryzykując swoje życie. To — dzielny człowiek i należy mu się wielkie uznanie.

PIRAMIDY. — Dyrektor Muzeum milwauckiego, Stephen Borhegyi, przeskakiwał w stroju nurkowym ścianę brzegową w jeziorze Lake Mills, o której mówi legenda, że jest częścią zatopionej piramidy, zbudowanej przez Indian. Woda była bardzo mętna i nasz dyrektor nic nie dojrzał. Ma on zamiar powtórzyć swój ciekawy eksperyment.

W CZWARTEK. — Przeczytanie w czwartek w rubryce: “Wkład Polski w Amerykę”, jak Polacy w Jamestown uratowali od śmierci Kapitana John Smitha. Trzeba, żeby każdy Polak o tym wiedział, jak wielką usługę wyrządzili wtedy Polacy — 350 lat temu — sprawie usadawiania się Anglo Sasów w Ameryce.

STAN POGODY

DZIŚ, we wtorek pogodnie i ciepło.

NAJNIŻSZA temperatura we wtorek w nocy — 75.

NAJWYŻSZA temperatura w środę — 92.

WSCHÓD słońca w środę — 6:09.

ZACHÓD słońca w środę — 7:37.

ISKIERKI POLSKIE W MILWAUKEE

— List z zaproszeniem do “Kuryera” na piknik Kombatantów wręczony został dopiero w poniedziałek. Mimo to przedstawiciel “Kuryera” był na pikniku — z pocucia obowiązku dziennikarskiego. Za zaproszenie dziękujemy.

— Na zakończenie Roku Szkolnego w Szkółce Wakacyjnej był odpiewany także i hymn młodzieży polskiej w Ameryce: “Myśmy Przyszłością Narodu”. Pieśń tę śpiewają dzieci polskie w Ameryce w każdym z większych ośrodków polonijnych. Jest to jakby artystyczny ich łącznik. Brawo! Kierownictwo Szkoły Wakacyjnej!

— Pamiętajcie, drodzy, mili przyjaciele, wierni nasi czytelnicy, iż ze sklepów łańcuchowych jedynie “A&P” nas popiera i od czasu do czasu daje nam ogłoszenie. Popierajcie go więc, bo “ręka rękę myje”.

— Pani Anna Kozłowska rozpocznie już wkrótce naukę śpiewu i tańca w zespołach “Wianków” Obwodu 6 Związku Polek — na Józefatowie. Oby jej się udało wprowadzić do programu i... naukę języka polskiego.

— Pani A. Mischke zawiadamia nas, że z południowej strony miasta łatwy jest dojazd do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej autobusem no. 14, a także — dla wygodnych, którzy zechcą — zostać na południowym nabożeństwie, na “Żywym Różańcu” i kazaniu w języku polskim — będzie otwarta w porze obiadowej parafialna “kafeteria”. Mowa tu o dniu jutrzejszym — święcie Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, o czym piszemy obszernie na innym miejscu, na tej stronie.

— W ostatniej chwili dowiadujemy się, że autobusy, które miały odchodzić z przed gmachu Federacji do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, będą odchodziły z przed Domu Zjednoczenia Polskiego Rzymsko — Katolickiego, 1432 W. Lincoln ave.

— W październiku przyjeżdże do Milwaukee, w ramach tury objazdowej po większych ośrodkach polonijnych (urządza tę turę Wojewódka) — świetny pieśniarz Refren, a także dwie znakomite pieśniarki, tak już popularne na naszym terenie: Oleńska i Czerwińska. Stowarzyszenie Byłych Kombatantów zamierza pomóc w rozprowadzeniu bileto i w ogóle w organizacji całej tej imprezy.

— W końcu października kółko amatorskie, na czele którego stoi dzielną p. Gontarek zamierza wystawić słynną komerję p.t. “Moralność Pani Dulskiej”. Zaś w listopadzie Centrala Pułaskiego urządza wieczór literacki Wiktora Zwolińskiego.

OD REDAKCJI

WP. Profesor Jerzy Bojanowski: — Listy do pp. Kazimierza Obecnego i Wróblewskiego prześlemy, a kopię listu, który Pan wysłał do poety Zwolińskiego, niebawem wydrukujemy. Dziękujemy za współpracę.

“Kurier Polski” wyszedł z opóźnieniem w poniedziałek i być może wydzie z opóźnieniem jeszcze i dzisiaj, a to z powodu załamania aż trzech pracowników drukarskich. Za te niewielkie zresztą opóźnienie prosimy nam wybaczyć.

PO PIKNIKU KOMBATANTÓW

Mimo zapowiadającej się niepogody na piknik Stowarzyszenia Byłych Kombatantów przybyła do Parku Baera dość spora gromada gości i deficytu nie będzie.

Organizatorowie i organizatorki pracowali się i już o 2 po południu stoły były ponakrywane, a kioski gotowe i przybrane, aż tu... lunął deszcz i trzeba było wszystko zwinąć i ozdabiać na nowo. “Bożek od pogody — zauważył jeden z organizatorów — bardzo nas niełaskaw”. Ale bawiono się ochoczo, zawody w strzelaniu z łuku i gry w siatkówkę odbyły się, a doskonała kiełbasa z kapustą (przednia była ta kiełbasa i piszący te słowa aż spożył dwie porcje) zakrapiana piwem i mocniejszymi trunkami, wprowadziła wszystkich w wysmienity humor.

Jutro — w Środę 25 Sierpnia Dzień Matki Boskiej Częstochowskiej

Milwaukee posiada parafię Matki Boskiej Częstochowskiej przy E. Burleigh i N. Fratney — i w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej odprawione będzie w środę 26 b.m. uroczyste nabożeństwo za Polskę. Nabożeństwo to rozpocznie się o 10 rano.

Celebrantem będzie ks. prałat Leo J. Burst, kanclerz diecezji, a kazanie wygłosi proboszcz kościoła św. Jadwigi, ks. Józef Łomasz.

Proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, ks. Józef W. F. Woda, będąc przed dwu laty w Polsce, przywiózł specjalnie zatwierdzone przez Stolicę Apostolską Msze św., na cześć Matki Boskiej Częstochowskiej, która jest śpiewana we wszystkich kościołach w Polsce w dniu 26-go sierpnia i będzie właśnie odprawiona w całości liturgicznej w dniu 26 także i w Milwaukee, właśnie na tej uroczystości.

Cała Polonia z Milwaukee i okolic proszona jest i oczekiwana na tej wielkiej uroczystości. Autobusy będą odchodzić z południowej strony miasta — z przed Domu Zjednoczenia PRK — poczynając od 9 rano.

Do Placówek SWAP i Korp. Pomocniczego!

Koledzy i Koleżanki:

Weterani z Placówek 3, 94 i 149 oraz panie z Placówek: Macierzystej, 94 i 149 Korpusu Pomocniczego proszeni są na solenną Mszę św., która

GUB. ROCKEFELLER BYŁ NA ŚLUBIE SYNA

SOGNE, Norwegia. — Gubernator stanu New York, Nelson Rockefeller był na ślubie swego syna w Kristiansand, w Norwegii. Jak wiadomo, syn Rockefellera, Steve ożenił się z ubogą Norweżką, 21-letnią Anne Marie Rasmussen, która była służącą w domu Rockefellerów.

Rockefeller jest bardzo zadowolony z tego małżeństwa i wyraził się o swej synowej, że jest piękna i bardzo inteligentna. Na ślubie w małym norweskiej mieście i małym białym kościółku była obecna cała rodzina gubernatora.

Po ślubie odbyło się przyjęcie w małym domku rodziców panny młodej.



będzie odprawiona w środę rano, dnia 26-go sierpnia, a wolność Polski w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej przy E. Burleigh i N. Fratney ul. o godzinie 10-ej.

Uprasza się o przybycie w czpach organizacyjnych na godzinę 9:30 punktualnie przed kościołem Matki Boskiej Częstochowskiej, aby razem udać się do kościoła.

Cześć!
B. F. Spott, Komendant Stanowy; J. B. Tyczkowski, Adjutant Stanowy; Czesława Przybylska, Prezeska Stanowa; Ks. Józef Kasperowicz, Kapelan Stanowy.

Ruch Towarzystw

Wydział Kobiet Okręgu XIV ma specjalne posiedzenie w czwartek 27 sierpnia, w Domu Związkowym pn. 809 W. Burnham ul. Wszystkie dyktorki proszone są o liczenie przybycia, z powodu ważnych spraw.

Wład. Podkomorska, komisarka.

Wanda Głodowska, sekr.

Regularne miesięczne posiedzenie Tow. Gór Polskich Pionierów, Gr. 1961, ZNP, odbędzie się w środę 26 sierpnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Związkowym.

Wanda Głodowska, prezeska.

Franciszka Dmoch, sekr.

Miesięczne posiedzenie Klubu Małopolan odbędzie się w niedzielę, 30 sierpnia o godz. 2:30 po poł., w Sokolni, przy 801 E. Clarke ul. na północnej stronie miasta.

Za zarząd — Emil Widlarz, sekr.

Podokręg Iszy SWAP. ma swe miesięczne posiedzenie w czwartek, 27 sierpnia, o godz. 8 wieczorem, w Domu Weteranów Placówki 3ej. Cześć!

B. Spott, komend. stanowy.
S. Kwietniewska, sekr.

ODD LOT PAINTS

By the gallon 82. Lots of 5 gallon or more \$1.50 per gallon. By the 55 gallon drum \$1.25 per gallon.

ALFRED WAUER'S

MUSKOGEE RENDERING CO.

MOhawk 2-2360

Washer-Repairs

ALL MAKES

Automatics and Dryers

Used Washers - For Sale

727 W. Greenfield. EV. 4-4135

TERAZ JEST CZAS

do rozpoczęcia ubezpieczonego konta oszczędnościowego w

WEST ALLIS SAVINGS & LOAN ASSOCIATION

7401 W. Greenfield Ave.

“Udzielamy pożyczek morgieczowe na wasz dom.”

Płacimy dywidendę na kontach oszczędnościowych od roku 1919

Apteka Chojnackiego

2105 W. MITCHELL UL.

EVERgreen 4-6383

Specjaliści w wypełnianiu recept, lekarstwa, drogerie, przybory do pokoju chorego, artykuły toaletowe.

Rozmaitości na sezon letni, retuszowanie filmów, Suntain olej, Sun glasses, lody i przybory na plażę.

Wysyłamy lekarstwa do Polski.

Obwód 6 i Komisja 1 z Pielgrzymką Do Burlington

JUTRO, W ŚRODĘ 26 B.M.

Matka Boska Częstochowska to — Patronka Związku Polek i dlatego dzień, w którym cała Polska składa korny hold Tej “Co na Jasnej Świeci Górze”, i członkinie milwauckie Związku Polek czczą właśnie tą wycieczką.

W Milwaukee, wszystkie osoby, które zgłosiły rezerwację na autobus, proszone są stawić się na S. 13 i W. Lincoln o 7:30 rano.

Na miejscu w Burlington dołączą do nas członkinie z Cudahy, z South Milwaukee i z Racine, o także członkinie z Grupy 447.

Wykorzystajmy okazję i liczenie udajmy się z Pielgrzymką, ażeby w dniu tym uroczystym zaność gorące modły do

Matki Boskiej Częstochowskiej — Królowej Korony Polskiej, o pokój i wolność dla Polski; także nie powinniśmy zapomnieć w modlitwach o dzielnych bohaterach, którzy polegli na polach bitew.

Daiej prosić będziemy Matkę Boską Częstochowską, ażeby otaczała Organizację naszą łaskami i błogosławieństwem.

W Burlington przyłączy się do nas prezeska Adela Łagodzińska.

Przekąski można zabrać ze sobą, a będzie można zakupić na miejscu, kanapki, kawę i masłankę.

Pelagia Wojteczak, Prezeska — Stanowa

Program 25-go Sejmiku PLWA i Oddziałów Pań Na Stan Wisconsin

Program 25-go Sejmiku P.L.A.W. i Oddziałów Pań na stan Wisconsin jest jak następuje:

SOBOTA 5-go września — obrady od godziny 9:30 rano w kwatrze posterunku Woodrow Wilson, pn. 977 W. Lincoln ave. Wieczorem o 8-jej bal przy muzyce doborowej orkiestry, w sali Federacji.

NIEDZIELA 6-go września — pochód o godz. 9:30 rano sprzed kwatry obrad do kościoła św. Jacka na nabożeństwo. Po południu wspólne obrady — weteranów i pań — w sali Federacji pn. 2325 So. 13 ul.

Sejmik zakończy się bankietem, na którym będzie wykonany bardzo piękny program. Jeden z numerów będzie poświęcony pamięci poległych oraz zmarłych obrońców demokracji, co niewątpliwie wywrze duże wrażenie na uczestniczących.

UWAGA: Towarzystwa i organizacje, które na swych posiedzeniach uchwałyły przyjąć zaproszenie na bankiet 25-go sejmiku PLWA, proszone są o powiadomienie o tym komitetu przed dniem 26-go sierpnia, b.r.

Pieniądże lub bilety należy zwrócić na adres podany w zaproszeniu.

Korpus 94-ty Przy Plac. 94-iej SWAP Zaprasza Na Karciankę

Korpus 94-ty przy Placówce 94-iej SWAP zaprasza wszystkie członkinie, panie z Korpusów Pomocniczych i wszystkich przyjaciół z Polonii na wielką zabawę karcianą, która odbędzie się w sobotę i niedzielę w dniach

29-go i 30-go sierpnia w Domu Placówki 94-iej, przy So. 17-iej i W. Grant ulicy.

Komitet postarał się o bardzo cenne fanty do wydania przy każdym stoliku, jak i za wstępne, czyli “door prizes”.

Zabawa ta odbędzie się w